

WŁOŃCZÓW Kujawskie

Prenumerata
na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji 1 zł. z odnośnym do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia
za wiersz milimetrów na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najm. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterostronowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursa złotego i ranka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Redakcja i Administracja: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów słanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PR. UMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Spowiedź dla rekolektantów.

Niniejszem zawiadamiam, że w piątek d. 11 kwietnia r. b. o godz. 3-ej po południu odbędzie się w Bazylice Katedralnej spowiedź dla rekolektantów.

Chcąc jako Pasterz ułatwić i umożliwić wszystkim, pragnącym pojednać się z Panem Bogiem, spełnienie obowiązku spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej, polecam Wielebnemu Duchowieństwu miasta i okolicy, aby pospieszyło w miarę możliwości z kapłańską pomocą w wyżej wspomnianym czasie do konfesjonatów, tak, iżby nikt z przygotowanych i na duchu przez święte ćwiczenia podniesionych nie był pozbawiony możliwości oczyszczenia duszy swojej w Sakramencie Pokuty św. i przystąpienia do Stotu Pańskiego.

Jestem najmocniej przekonany, że Wielebne Duchowieństwo weźmie do serca swego moje wezwanie i niczego nie zaniecha, aby ten najświętszy obowiązek katolicki przez wszystkich został wypełniony. Jako zaś zadatek obfitych łask, które w tym czasie mają na dusze wiernych spłynąć, udzielam tak wszystkim rekolektantom, jako też i spowiednikom z głębi serca pasterskiego błogosławieństwa.

BISKUP KUJAWSKO-KALISKI
† St. Zdzitowiecki.

Nigdy mię ludzie podli nie odmieniają, ani też choćby złotem mnie pokryto. *Słowacki.*

Żydzi w Polsce.

Wobec wrogiego stosunku do żydów państw całego świata, wobec przed kilku dniami postawionego w Prusach wniosku, by wszyscy żydzi, przybyli do Niemiec po 1 sierpnia 1914 r., zmuszeni zostali do opuszczenia granic państwa w terminie najpóźniej do 1 lipca; wobec znanego nam już stosunku Rosji do żydów — Polska wzięta zostaje niejako we dwa ognie; stajemy bowiem z jednej strony wobec zalewu żydów rosyjskich, z drugiej — grozi nam teraz inwazja żydowska z Niemiec, dla której będziemy napewno pierwszym etapem.

Poza powyższymi, mechanicznymi niejako, od żydów niezależnymi, przyczynami zaostrzenia się kwestji żydowskiej w Polsce, jest jeszcze pewien bardzo ważny moment, dla którego kwestja ta staje się wyraźnym i bardzo dla nas groźnym niebezpieczeństwem: oto naczelne organizacje żydowskie najpoważniej w świecie traktują państwo nasze jako najodpowiedniejszy dla skupienia żydów teren, na którym po zdobyciu wpływów i znaczenia pragną prowadzić odpowiadającą ich dążeniom politykę.

Z punktu widzenia potrzeb państwa polskiego polityka żydowska dwa posiada ostrza. Jedno z nich skierowane jest bardzo silnie przeciwko naszemu życiu wewnętrznemu, godząc w podstawy jego gospodarcze, wyrwijając handel zwłaszcza z rąk polskich, obciążając obieg dóbr od wytwórcy do spożywcy balastem żdzie-raczy pośredników, nikomu niepotrzebnych, wnosząc do życia handlowego pierwiastek nierzetelności i oszustwa.

Nie poprzestając na ovladnięciu tej dziedziny naszego życia, wciskają się żydzi do polskich ośrodków politycznych, zabagniając nasze szkoły,

teatry i inne placówki wychowawczo-kulturalne, wnosząc wszędzie rozkład, bo tylko drogą rozkładu charakteru polskiego udaje się im wyrwać podatny grunt pod siew własnych idei, których nicią przewodnią jest niwelowanie wszelkich odrębności rasowych i narodowych.

Drugie ostrze wymierzone jest w Polskę na wypadek wojny z Rosją lub Niemcami. O ile jeszcze na wypadek wojny z Niemcami żydzi nie graliby większej roli, gdyż nasze kresy zachodnie posiadają, niestety, dość żywo niemieckiego, któryby służbę na rzecz dowództwa niemieckiego mógł pełnić, — o tyle w wojnie polsko-rosyjskiej żydzi pełnić będą rolę pierwszorzędną z uwagi na zupełne opanowanie naszych ziem wschodnich, o kierunku tej działalności dała nam pojęcie akcja żydowska w r. 1920 o której każdy żmierz polski wiele mógłby powiedzieć!

Bolszewikom nie udało się jednak w owym roku Polski zwyciężyć, co dało żydom asumpt do wyprowadzenia wniosku, iż akcja ich była za słaba, dążą też obecnie do jej spotęgowania. A potęgują nie tylko przez bardzo wzmożoną działalność swych jawnie i zakonspirowanie komunistycznych organizacji już istniejących, lecz zakładają nowe; co najważniejsze, dążą do wzmocnienia się w Polsce liczebnie, by z biegiem czasu zamiast przedmiotem, stać się podmiotem polityki w Polsce.

Jak zaś głęboko tkwią te usiłowania żydów świata całego w poszczególnych posunięciach państw obcych, zwłaszcza zaś Anglii, gdzie żydzi posiadają ogromne wpływy, w stosunku do Polski, świadczy polityka opanowanej przez światowe żydostwo Ligi

Narodów wobec nas; świadczy dalej choćby dążenie teje Anglii do takiego brzmienia umowy handlowej z Polską, by stanowiła ona pokrycie dla uciekających z Rosji żydów; jeden z artykułów tej umowy ma brzmienie tak elastyczne, iż wystarczy, by dany żyd zakupił kartę okrętową angielską, by mieć prawo tranzytu przez Polskę. Jak zaś żydzi prawa tranzytu nadużywają, o tym wszyscy aż nadto dobrze wiedzą: nie jeden bowiem z tych »tranzytów« latami w Polsce siedzi, ukrywając się u pobratymców przed polską policją.

Wyzyskując wszystkie czynniki międzynarodowe na swoją korzyść, żydzi dla silniejszego usadowienia się w Polsce dokonywują »przegrupowania«: obciążają nieco handel, który nie byłby w stanie masy już osiadłych i świeżo napływających wyżywić, usiłując się przerzucić do rzemiosła, by w ten sposób dla rzesz swych zdobyć pewne środki wyżywienia.

Reasumując wywody powyższe, dojdź musimy do przekonania, iż żydzi są czynnikiem politycznie nam wrogim, w sprawach wychowania destrukcyjnym, w życiu ekonomicznym kraju szkodliwym, bo w najlepszym razie odbierającym warsztaty pracy robotnikowi polskiemu, któremu warsztaty te z prawa się należą. Żydzi zresztą usiłują przeprowadzić tezę, że na ziemi naszej byli pierwszymi osadnikami: do jakich zaś poczynił teza taka może ich zaprowadzić, wyjaśniać chyba nie trzeba.

Względy powyższe dostatecznie tłumaczą konieczność bardzo ścisłego śledzenia przejawów życia żydowskiego w Polsce i prowadzenia takiej polityki w państwie, by żywił polski nie czuł się upośledzony. Dotychczas władze nasze zrozumienia swej roli wobec żydowskiego zalewu wcale nie zdradzały; z systemem tym musimy zerwać nareszcie i nie tylko nie dopuścić nowych mas żydostwa, ale za wszelką cenę już osiadłych skłonić do emigracji, która byłaby jedynym rozwiązaniem sprawy żydowskiej w Polsce.

Zaś bez jej rozwiązania w tym właśnie duchu państwo nasze nie tylko nie mogłoby marzyć o mocarstwem stanowisku, lecz stałoby zagrożone bytoby w swym byciu. Oto mamy prawdę, wobec której trudno nam zachować milczenie.

J. Wapniarski.

Z Komisji Komunikacyjnej Sejmu.

Komisja Komunikacyjna Sejmu w dalszym ciągu prowadziła obrady nad budżetem kolejowym. W dyskusji poseł Paczkowski (Chrz. Dem.) uzasadniał potrzebę zmodernizowania metod pracy w warsztatach kolejowych, a to szczególnie przez szersze zastosowanie maszyn nowych typów, jako też konieczność szkolenia personelu technicznego; wermistrzom należałoby dać możliwość uzupełnienia wiadomości teoretycznych oraz stworzyć specjalną szkołę, któraby kształciła zdolniejszych rzemieślników na wermistrzów. Zakup i uzupełnienie materiałów technicznych dla warsztatów również pozostawia dużo do życzenia; warsztaty nieraz tygodniami czekać muszą na obręczę do kół, co oczywiście

ujemnie wpływa na sprawność i wydajność pracy. Pewnej jednolitej regulacji należałoby poddać system premii dla pracowników warsztatowych. Wskutek ustalenia stawek premijowych w wartości niestalej, premia pracowników warsztatowych w jednym z warsztatów kolejowych spadła 7 26 proc. dziennego zarobku w styczniu 10 proc. w lutym i w marcu, co sprzeciwia się odnośnemu rozporządzeniu M. K. Z., które wysokość premii oznacza na około 30 proc. dziennego zarobku. Dla ujednolicenia systemu premijowego poseł Paczkowski prosi o przyjęcie następującej rezolucji:

Sejm wzywa Rząd, w szczególności Ministerstwo Kolei Żelaznych do wydania rozporządzenia regulującego jednolicie premie pracowników warsztatowych P. K. P. i to w wartości punktów przewidzianych artykułem 3 ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

W dalszym ciągu poseł Paczkowski krytykował zarządzenie Ministerstwa Kolei dotyczącego redukcji 10 proc. personelu warsztatowego. Zarządzenie to jest niecelowe i nie uzasadnione, gdyż zmniejsza sposobność pracy w kraju, co w przeciwstawieniu do ogromnej ilości zamówień poczynionych przez M. K. Z., zagranicą staje się zupełnie niezrozumiałem. Poseł Paczkowski zażądał w imieniu Klubu Chrz. Dem. cofnięcia tego zarządzenia, inaczej Klub będzie zmuszonym postawić na plenum wniosek nagły, który niewątpliwie będzie uchwalony. Cońnięcie tego zarządzenia tembardziej jest konieczne, że ofiarami redukcji w warsztatach staną się przeważnie ludzie starzy, pracujący w warsztatach nieraz po kilkadziesiąt lat. Zanim nie wejdzie w życie ustawa o ubezpieczeniu na starość, Klub Chrz. Dem. kategorycznie sprzeciwia się szablonej redukcji pracowników warsztatowych, gdyż redukcja taka rzuciłaby cały szereg ludzi zasłużonych na pastwę nędzy.

Inni posłowie poparli wywody posła Paczkowskiego, rezolucję, dotyczącą premii warsztatowych Komisja Komunikacyjna przyjęła.

Wielki Złot młodziży Katolickiej w Częstochowie.

W dn. 4. i 5. maja b. r. odbędzie się pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Zdzitowieckiego Wielki Złot młodziży żeńskiej w Częstochowie, na który przybędą drużny naszych stowarzyszeń z całej Polski, by u stóp Królowej Korony Polskiej złożyć hołd i podziękę za dotychczasową opiekę i prosić nadal o pomoc. Nadto odbędzie się Kurs społeczny i inne urządzenia. Program Złotu jest następujący: sobota 3. maja: przyjazd uczestniczek Złotu, udanie się do Kwater, odpoczynek spowiedź na Jasnej Górze. Niedziela 4. maja: godz. 6. rano Prymarja w cudownej Kaplicy wspólna Komunia św., godz. 8. śniadanie, godz. 10. uroczysta msza polowa z Kazaniem; godz. 12—2 przerwa obiadowa, godz. 2.30 wspólna fotografia; od godz. 3—5 popołudniowe obrady na sali: I. Zagajenie, II. Referat: »Królowa Korony Polskiej, Patronka naszych stowarzyszeń« wygl. p. mec.

Wyszomirska z Radomia; III. Hymn narodowy „Boże coś Polskę”, IV. Referat: „Drużna w obronie Katolickich ideałów” wygl. p. sędz. Donatowska z Płocka, godz. 8-ma: Wielka Wieczornica, Drugi dzień Złotu, poniedziałek 5 maja: godz. 6 rano Msza św., godz. 8 śniadanie, godz. 9—12 obrady na sali: I Zagajenie, II Referat: „Dziewczę polskie jako członek rodziny” wygl. p. red. Wolniewiczówna z Poznania, III Śpiew wspólny i orkiestra: „Hymn młodzieży żeńskiej”, IV Referat: „Wychowanie obywatelskie” wygl. poselka Puzynianka z Warszawy, V Śpiew wspólny „Hej do apelu”, VI Referat: „Łączmy się pod jednym sztandarem” wygl. prel. z Włocławka; godz. 12—2 przerwa obiadowa, godz. 2. Droga Krzyżowa, 3 zwiedzenie miasta i klasztoru, godz. 7 Koncert — Herbatka — Popisy; zamknięcie Złotu. Wspólny odjazd uczestniczek Złotu.

Niechaj wszystkie stowarzyszenia młodzieży żeńskiej diecezji Kujawsko — Kaliskiej wyślą delegatki na Złot. We wszelkich sprawach odnośnie Złotu należy się zwracać do Sekretarza Jeneralnego ks. Radomskiego we Włocławku, plac Kopernika, 6. Sekretariat Jeneralny wysła tylko tym stowarzyszeniom legitymacje, Złotu, które na czas nadesła zgłoszenia. Drużny naszej diecezji oraz goście i patronaty zbiorą się po przyjeździe do Częstochowy w sali parafialnej przy kościele św. Barbary.

Sekretariat Jeneralny
dla spraw młodzieży Katolickiej
diecezji Kujawsko-Kaliskiej.

Z KRAJU.

Elektryfikacja Polski. Z oficjalnych statystyk dowiadujemy się, że Polska posiada poza Górnym Śląskiem i Kresami Wschodnimi 276 elektrowni o charakterze publicznym, łącznej mocy 160.000 klm. Największa elektrownia znajduje się w Warszawie, Łodzi, Białymstoku, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, zaś elektrownie okręgowe w Sierszy-Wodnej i Pruszkowie, na Pomorzu nie zaliczają się do małych. Elektryfikacja Polski posiada duże widoki rozwoju ze względu na uprzemysłowienie kraju i wielkie zapotrzebowanie energii elektrycznej. Poza tym Polska posiada niewyczerpaną ilość naturalnych źródeł energii w formie siły wodnej.

Likwidacja „Dematu”. Jak nas informują, oddział likwidacji demobilu wojskowego „Denat” ma ulec rozwiązaniu. Motywem tego jest zakończe-

Koks i Węgiel

najkorzystniej nabywać można

HURTOWNI OPALOWEJ

M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209.

UWAGA: Wyborowe gatunki, szybka dostawa, niskie ceny!

Do PP. Kupców.

Ogłoszenia przedświąteczne mają wielkie znaczenie dla firm handlowych. Dobrze ułożone ogłoszenia przedświąteczne zachęcają do poczynienia zakupów w ogłaszających się firmach.

Ogłoszenia przedświąteczne przyczyniają się do zwiększenia obrotu, a zatem i zarobku.

nie głównej części jego zadań. Pozostałe sprawy mają być przekazane komisowo jednemu z prywatnych towarzystw pod kontrolą rządu.

Zagrożenie Muzeum Narodowego. Dyrektor Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska skierował do Komisarjatu Rządu pismo w sprawie grożącego zbiorom muzeum niebezpieczeństwa. Jak się okazuje, ulica Podwala, przy której znajdują się te muzea jest główną arterią ruchu kołowego dla wszystkich samochodów ciężarowych i furgonów ciężkich. Pędzące z nadmierną szybkością wozy te, niejednokrotnie powodując ogólne wstrząśnienie domu, przyczyniły się do oberwania się kilku obrazów, naruszenia całości przedmiotów muzealnych, a częstokroć wybicia szyb. Jeżeli tedy zdarzają się szkody naturalnie stwierdzalne, to ileż strat po-

noszą zbiory zabytków bezcennej wartości historycznej przez nie dające się na oko stwierdzić uszkodzenia, jak pęknięcie malowideł i t. p. O ile okaże się niemożliwym przesunięcie arterji komunikacyjnej, należałoby w pierwszym rzędzie ograniczyć szybkość ruchu na tej ulicy i poczynić wszelkiego rodzaju zarządzenia, aby przed gmachem Muzeum Narodowego ruch ten odbywał się jaknajbezpieczniej.

Pęknięcie domu opiekuńczego dla dzieci. Pęknięty skutkiem wylewu Wisły 4-piętrowy dom przy ul. Czerniakowskiej 131, w którym mieścił się zakład wychowawczy dla dzieci sierot po repatriantach utrzymywany przez Pol. Ameryk. Kom. Pom. dla dzieci, zarysował się ubiegłej nocy. W ścianie wytworzyła się szczelina szerokości dłoni. Wezwana komisja

MYSLI.

Wybrał J. K.

Zdrów jestem, pełny mocy ducha, pełen młodości, często w ucznierzach nawet czuję tę woń, która mię dzieckiem owiewała; to są zyski nowego stanu duszy i służby Bożej.

Słowacki (List do matki)

władz miejskich i rządowych, natychmiast zabezpieczyła miejsce katastrofy i ewakuowała około 300 dzieci do zakładu Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Puławskiej 91. Zakład ten utrzymywany jest do połowy przez magistrat, do połowy przez rząd. Zdaniem komisji pęknięty dom na Czerniakowie winien runąć w przeciągu kilku godzin.

Z Turku. W dniu 14.III. br. w Turku, odbył się miesięczny zjazd burmistrzów, wójtów, sekretarzy magistratów i gmin wiejskich, urządzony staraniem Wydziału Powiatowego. Na owym zjeździe były omawiane następujące sprawy:

Sprawę dostarczania podwód dla urzędników państwowych, o zaliczce pobranej na dodatek do podatków państwowych o podatku majątkowym, sprawa nabycia przez gminy akcji Banku Polskiego, sprawa sadzenia drzewek, o spiszek inwentarza i zwierząt pociagowych, sprawa podatków państwowych, oraz wiele innych bieżących. Zjazdy te posiadają charakter zjazdów pożytecznych, ponieważ dają możliwość wyjaśniania wszelkich zagadnień administracyjno-samorządowych natury ogólniejszej i innych spraw bieżących, unikając przez to niepotrzebnej pisaniny.

Wyjście papieża po za Watykan.

RYGA, 9. 4 Sprawa projektowanego na środę popołudniu wyjścia Papieża poza mury Watykanu po raz pierwszy od roku 1870, w którym wojska włoskie wkroczyły do Rzymu i obaliły władzę świecką Papieża zajmuje żywo opinie włoską. Papież przyrzekł nowopowołanym kardynałom amerykańskim Hayesowi i Mundeleanowi, że poświęci budowę areny „Rycerzy Kolumba”. Arena ta założona została na gruntach papieskich, ale ażeby do nich dojść, trzeba wyjść poza mury Watykanu. Niektórzy utrzymują, że Papież da się jeszcze odwieść od zamiaru i że poleci się zastąpić w ostatniej chwili kardynałowi Gaspariemu ponieważ są głosy na dworze papieskim, że zerwanie z tradycją może być tłumaczone jako osłabienie pretensji Stolicy Św. do władzy świeckiej.

LUTER prezydentem Polski.

15
Wiadomość o śmierci i pamiątka po panu Mieczysławie przysły tego samego dnia do Zakrynowa. Niczyje pióro nie opisze lamentu, jaki napelniał cały dom. Najprzytomniejszą okazała się panna Maniuta. Ból i ją szarpał straszny, ale widząc że mama mdleje zaraz ilekroć wspomni śmierć męża, zastosowała do siebie testament ojca: bądź mężną i sama ujęła w ręce ster domu i zarząd majątkiem. Oczywiście, że o studiach w takim stanie rzeczy nie było nawet mowy. Zagranica zresztą była zamknięta, wyjazd z domu od boku chorej matki wprost niemożliwy, a w dodatku jeszcze od czasu śmierci ojca dziwne rzeczy poczęły się dziać z małą Anielką.

Już za życia ojca zdarzało się, że mała jego ulubienica, nie budząc się wcale, wstawiała w nocie księżycowe i chodziła po pokoju. Trzeba było okna szczerlnie zamknąć i drzwi i usuwać z jej sypialni łatwe do rozbicia sprzęty. Miewała jakieś sny wieszczce, które z dokładnością matematyczną sprawdzały się potem. Śmierć ojca widziała we śnie i zaniosła się o północy od strasznego płaczu, zapadając w spazmy, ale na pytania, co jej się śniło nie miała sił, ani śmiałości odpowiedzieć. Tylko pocieszyć się nie dała, odmawiała przyjęcia po-

siłku, chodziła jak struta i odrętwiała. Skoro zaś przyszła wiadomość, będąca potwierdzeniem jej snu, nowy, spazmatyczny atak płaczu, potem zaś śmiech przez pół godziny niepowstrzymany ją nawiedził. Podchodziła do matki i chichocząc dziko, kazała się całować, bo tatuś pisał: ucałuj moją Anielkę!

Tych wszystkich wstrząśnień nie zdołały wytrzymać chore już i tak od dawna nerwy pani Eleonory, matki. W młodszych latach przechodziła kilkakrotnie operacje, to, co obecnie zaszkło wystarczyło, by podkopać do reszty wątły jej organizm. W ciągu pierwszego miesiąca posiwiała zupełnie, i straciła niemal wzrok od nieustannego płaczu, w ciągu drugiego miesiąca musiała się położyć do łóżka. Zanim się skończył Wielki post następnego roku, przybywał na cmentarzu starej Unji nowy grób jednej z ostatnich jej opiekunek.

I tu znów panna Maniuta okazała się wierną spadkobierczynią woli ojca. Była mężną. Serce skowytało jej w piersiach z bólu, gdy patrzyła w gasnące źrenice matki, ale dławiąc płacz podpowiadała jej modlitwy i westchnienia przedzgonne, podala do rąk gronnicę, i krzwyk pamiątkowy po jednym z misjonarzy Podlasia do ucałowania, a gdy pani Eleonora oddała swą umęczoną duszę Bogu wstała z suchymi oczyma i jak najtrzeźwiejszy mężczyzna zajęła się pogrzebem matki. Musiała też myś-

leć i o malej, bo Anielka przy zwłokach matki zdawała się przechodzić jakiś wstrząs nerwowy niecodziennej miary. Chodziła milcząca, jak melancholija wcielona, stawała, patrzyła długo w jeden punkt, potem jak dziecko ciekawe przebierała paluszkami główki kwiecica obok trumny, to znów klekała, ścisnąc sobie dłońmi mocno serce. Aż w dzień pogrzebu panna Maniuta spostrzegła ku swemu zdumieniu i przerażeniu dziw niebywały. Po powrocie z cmentarza kazała zniebniętej malej napić się ciepłego buljonu i pójść spać. Sama ją ułożyła do łóżka, otuliła ciepłymi kołdrami i wyszła. Ledwo minęła salon i weszła do stołowego pokoju, patrzy — przy niedopitej filiżance buljonu... Anielka.

Staneła, nie wiedząc co o tem sądzić. Dziewczyna nie mogła tu być przed nią. Ale, ostatecznie, mogła nie zauważyć i przeoczyć, wyczerpana tyłoma przejściami. Podeszła więc do malej, chcąc ją ująć za rękę, skarcić i zaprowadzić znów do łóżka. Lecz zaledwo ręka jej znalazła się obok ręki siedzącej malej, Anielki już nie było. Zimny pot wystąpił na czoło panny Maniuty i dreszcz strachu przebiegł ją całą. Zdobyła się jednak na krok stanowczy. Poszła sprawdzić do sypialni, czy Anielka tam jest. Leżała pod kołderką i spała.

Od tego czasu podobne zjawiska poczęły się powtarzać częściej. Somnambulizm i wieszczce widzenia zostały

po dawnemu, wyczerpując szalenie wątły organizm dziewczyny, odziedziczony po matce. Okazała się potrzebna zasięgnięcia zdania lekarzy i oddania pod ich opiekę nadwątłych nerwów chorej. Panna Maniuta urządziła się przeto praktycznie tak, że majątek Zahrynowski puściła w dzierżawę, a sama pielęgnując siostrę przeniosła się do stolicy i z energią sobie właściwą zabrała się do ukończenia studiów, które uwieńczyła doktoratem.

Już była na swem nowem stanowisku profesora gimnazjum, gdy pewnego dnia, w sierpniu 1922 roku, powracając do domu, została w Alejach zaskoczona potężną wichurą. Silny prąd powietrzny tak w nią uderzył nawprost ulicy Agrykoli, że ledwo mu się oparła, natomiast nie oparł się jej kapelusz. Pomknął jak ptak wzdłuż chodników. Ale zanim mogła się zorzętować w tem, co zaszło i obmyśleć środki zaradcze, już z drugiej strony Aleji wysunął się szybko z tłumem przedchodników młody, zwinnie mężczyzna i w kilku susach podbiegł i schwył porwany wiatrem jej kapelusz.

Proszę pani, — oddawał go z uśmiechem —

Pan Kazimierz! — wykrzyknęła żywo, nie panując nad radością z tak niespodziewanego spotkania.

d. c. n.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ
10
CZWARTEK

Dziś: Apoloniusz k. m.
Jutro: Leon W. pp. w. dr.
Wschód słońca o g. 5.16
Zachód o g. 6.47
Wsch. księżycy o g. 8.50
Zachód o g. —

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Kwiecień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopniach Celsjusza	zachmurzenie 0-10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
6	21	61.0	—	0	C — 0
7	7	62.0	—	00	C — 0
7	13	—	—	—	C — 0

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-jej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte od godz. 12—13 i pół.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 10 kwietnia r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 10.4.

Dolar	9 250.000
Funt angielski	40.350.000
Frank szwajcarski	1.614 000
Frank francuski	544 100
Frank belgijski	457.000
Liry włoskie	413.000
Korony czeskie	268.775
Korony austriackie (100)	130.065
4% poz. premj. 1.000.000, 8% poz. złota 14.000.000, 6% poz. seria II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 4.940.000, 4 1/2% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemińskiego (216 mk. = 100 rub. rosyj.) mk. —	

Z „Sodalicyj”. Z powodu rekolleksyj dla inteligencji zebrania miesięcznego dnia 11 b. m. (t. j. w piątek) nie będzie. Nabożeństwo sodalicyjne odprawione zostanie, jak zwykle w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 8.45 rano.

Rekolleksje w gimnazjum im. M. Konopnickiej. W niedzielę dn. 13-go kwietnia rozpoczną się roczne rekolleksje w żeńskim gimnazjum państwowym im. M. Konopnickiej. Konferencje rekolleksyjne w kaplicy przy ul. Orlej № 3 wygłaszać będzie prefekt gimnazjum, ks. Antoni Bogdański. W poniedziałek po południu rekollektorki przystąpią w katedrze do sakramentu spowiedzi, we wtorek zaś o godz. 9-jej rano w kaplicy przy ul. Orlej do stołu Pańskiego.

Z Kujawskiego Stow. Techników. Dn. 10 t. j. w czwartek, w lokalu klubu Wioślarskiego, Łęska 77 o g. 8 i pół wiecz. na towarzyskim zebraniu Kuj. Stow. Techników p. inz. Osterloff wygłosi pogadanki o obecnym stanie Ciechocinka. O czym zawiadamia się członkowie i sympatyków Stow. Techników.

Boy-Zeleński. Niezwykle zaciekawienie w mieście naszym wywołała zapowiedź że dnia 14-m kwietnia b. r. pierwszy i jedyny raz wystąpi Boy-Zeleński.

Stanowisko to mówi dysyc samo za siebie. Świetny publicysta, znakomity tłumacz arcydzieł literatury francuskiej, autor szeroko znanych „Słówek”, człowiek nieprzeciętnego dowcipu, mistrz słowa nie przestaje interesować szerokich kół inteligencji polskiej od szeregu lat.

To też przyjazd jego będzie prawdziwą uczcą duchową, na której nie zabraknie nikogo, Boy opowie „Jak zostałem literatem”.

Tydzień „Biednego dziecka”. Ogólne zebranie Kierowników szkół i Opiekunów szkół powszechnych postanowiło urządzić zbiórkę na rzecz „Biednego dziecka” w czasie od 18 do 23 maja b. r.

Pobudką do urządzenia tej zbiórki

jest przyjęcie z pomocą biednej dziewczynki szkolnej, nie mogącej uczęszczać do szkół z powodu braku odzieży i obuwia.

Oby myśl ta trafiła do serc wszystkich obywateli miasta Włocławka i skłoniła ich do wydatnych ofiar na rzecz tej upośledzonej, przez los dziatwy, która mimo zdolności i chęci do nauki pozbawiona jest dobrodziejstwa oświaty jedynie z powodu nędzy materialnej.

Wszak dziatwa — to przyszłość narodu.

Z Polskiego T-wa Krajoznawczego. Dowiadujemy się, że Oddział Kuj. Pol. T-wa Kraj. przystąpił do prac organizacyjnych przy urządzeniu krajoznawczej wystawy fotografii i rysunków. Wystawa ta odbędzie się we Włocławku w drugiej połowie czerwca r. b. Bliższe szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Podziękowanie. Dyrekcja gimnazjum im. Długosza składa niniejszem gorące podziękowanie orkiestrze wojskowej 14 p. p., zarządowi leśnictwa, oliarodawcom fantów i ofiar pieniężnych, szan. paniom oraz młodzieży — za udział w urządzeniu loterii fantowej. Dochód z loterii przeznaczony został na kupno pomocy naukowych dla gimn. im. Długosza.

Z koncertu. Idąc na koncert T-wa Chórów Katedralnych „Lutnia”, nie przypuszczałem, że za chwilę doznam rozczarowania... ale jak miłego. A właściwie byłem oczarowany. Tak sympatycznego wieczoru już dawno nie było we Włocławku. Staranność z jaką dobrano utwory oraz ich wykonanie nie pozostawiają nic do zarzucenia. Chór katedralny odśpiewał wspaniałe, hucznie i grzmiąco pieśni: „Politowanie” — Kazuro, „Idziem do Ciebie” — słowa Konopnickiej, muzyka Lichmana, „Powrót do Ojczyzny” — Griega, „Nasza Hanka” — Zelewskiego i inne. Piękny głos p. Chorjana wzbudził zachwyt, podziw i uznanie włocławian, którzy pragną go słyszeć i widzieć częściej w swoim grodzie. Śpiewał „Dumkę” — Zelewskiego, „Pieśni Chopina”, „Pierścień” i „Szynekareczko”, Szafareczko. Miłe wrażenie wywołała deklamacja p. Opoczyńskiej „Bajka o królewiczu” — Rydla, oraz sympatyczny o miłym brzmieniu śpiew p. Rogalskiego. „Król Olch” — Szuberta i kilka innych pieśni zostały nagrodzone niemiłąkami oklaskami. Urok całego koncertu dodała orkiestra 14 p. p., świetnie wykonywując fantazję z opery „Carleza Rusticana” — Mascagniego. Należy się podziękować organizatorom i wykonawcom koncertu, za prawdziwą ucztę duchową, jaką sprawili miłośnikom muzyki. Gdyby T-wo Chórów Katedralnych częściej występowało z podobnymi koncertami, zaskarbiłoby sobie szczerą wdzięczność w sercach włocławian. S. Z.

Juljan Król — sprzedawczyk!

Rejent Mikorzewski w r. 1895 sprzedał przy ul. 3 Maja 15 nieruchomości W. Szwanowskiemu za niższą cenę, a to dlatego żeby pozostało w rękach katolickich.

Ja również sprzedałam tę nieruchomość katolikowi. Juljanowi Królowi w roku 1921 za niższą cenę z warunkiem żeby nie sprzedał żydowi, na które dał mi przyrzeczenie piśmienne, że dotrzyma tegoż warunku. Po upływie 2-ch miesięcy w r. 1921 sprzedał 1/4 część żydom M. H. Lubińskiemu i H. Łapkowi za 8 milionów, oraz resztę 3/4 części sprzedał 7 marca 1924 r. żydowi Jakobowi Meersonowi za 100 tys. złot. pol. W. S.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzieże. Ogrodowiczowi Alfredowi ul. Kilińskiego № 11 skradziono skrzynie. Sprawców kradzieży wykryto.

— Osińskiej Julianne zam. wieś Centkowo gm. Bądkowo, na placu Dąbrowskiego podczas targu skradziono kurę. Sprawców ujęto.

Sejm, Senat i Rząd.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

W dniu 5 b. m. odbyła się w Min. spraw zagr. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych: 1) konwencji o pomocy lekarskiej, podpisanej w Belgradzie w dn. 9 maja 1923, 2) konwencji handlowej podpisanej w Warszawie w dniu 23 października 1922. Wymiany dokumentów dokonali: ze strony Polski, p. min. spraw zagr. Zamoyski, ze strony zaś królestwa S. H. S. p. Yevrem Simicz poseł nadzw. i min. pełnomocny. (Pat.)

Z MIN. ROLNICTWA.

Min. rolnictwa wyda w najbliższym czasie rozporządzenie w sprawie zniesienia opłat wywozowych od koni rasowych, paszy, drzewa, rudy, owoców, wszelkiego rodzaju nasion, ziemniaków oraz rozporządzenie w sprawie zmniejszenia do 15 proc. opłat od wywozu koni na rzeź, do 10 proc. zaś opłat wywozowych od konserw mięsa, bitego drobiu, mleka kondensowanego, suchych owoców, serów i jaj. Ustępstwa te będą mogły być udzielone do wywozu masła.

Z RADY FINANSOWEJ.

W dniu 5 b. m. w min. skarbu

pod przewodn. prezesa Rady Min. p. Władysława Grabskiego odbyło się posiedzenie Rady Finansowej, na którym przeprowadzono dyskusję nad sprawą projektu fuzji banków państwowych. W imieniu rządu udzielał wyjaśnień premier Grabski i prof. Rybarski, który podkreślił potrzebę udzielania przez nowy bank kredytów długoterminowych i konieczności ograniczenia jego akcji założycielskiej.

Większość zebranych wypowiedziała się za niedawaniem nowemu bankowi formy akcyjnej, a za możliwym udzialem w jego organizacji państwa. Również oświadczone się za włączeniem w zakres jego działalności popierania przedsiębiorstw prywatnych, przyczem w pierwszym rzędzie z uwzględnieniem interesów publicznych.

Dola kolonistów.

Dyr. Depart. w M. S. Z. p. Koźmiński uda się dn. 6 b. m. do Paryża, jako delegat rządu polskiego na sesję komitetu Trzech wyłonionego przez Radę Ligi w celu ustalenia odszkodowań dla anulowanych kolonistów w myśl rezolucji Rady Ligi z dnia 16 grudnia 1923 r..

Lista Subskrypcji, dokonanej na Bank Polski

przez Związek Ziemiań Oddziału Włocławskiego.

81. Szadkowski Aleks. Ossowo	10 akcyj	98. Pieniążek Ludwik Opatowice	2 akcyj
82. Szajewski Ignacy Dąbie	50 "	99. Maślarnia Parowa Czerniewice	10 "
83. Szwejkowski Leon Leonowo	5 "	100. Niekrasz Kąkowa-Wola	3 "
84. Szwejkowska Irena Skibin	5 "	101. Mleczarnia Lubraniec	2 "
85. Szalwiński Ganrzej Lijewo	5 "	102. Mączkarnia Udziałowa Kujawska Borzymie	25 "
86. Tabaczyński Tadeusz Redecz-Wielki	10 "	103. Jarochowska Janina Borzymie	1 "
87. Tabaczyński Bolesł. Piotrków-Kujawski	25 "	104. Sulimierski Leonard Chromowola	4 "
88. Trepka Franciszek Stary-Brześć	2 "	105. Guziński Jan Lubieniec	10 "
89. Wodziński Benedykt Grójec	5 "	106. Brochocki Zagajewice	25 "
90. Zaleski Stanisław Swiesz	25 "	107. Byszewski Antoni Szczytno	50 "
91. Zawadzka Halina Koszczały	10 "	108. Gruetzmacher Kaz. Czółówek	25 "
92. Zawadzki Jan Bronisław	5 "	109. bar. Kronenberg Leopold Brzezie	150 "
93. Zieliński Witold Broniewo	15 "	110. bar. Kronenberg Jan	50 "
94. Zycka Stróżewo	10 "	111. Stokowski Józef Wichrowice	25 "
95. Laudowicz Bronisław	8 "	112. Kunkiel Juljan Kaniewo	25 "
96. Hampler Edward Łąki-Wielkie	10 "	113. Nehring Szczytkowo	25 "
97. Kretkowski Leon Baruchowo	25 "	114. Około-Kulak Kazim.	25 "
		115. Siniarski-Czaplicki Jan Borzymie	25 "
		Razem	2105 akcyj

— Bednarek Stefanji zam. wieś Sadzin gm. Lubanie podczas targu na Starym Rynku skradziono kaczki. Sprawców wykryto.

— Andrzejewskiemu Janowi zam. wieś Wieszawice w dniu onegdajszym w podwórzu hotelu „Wiktoria” skradziono worek koniczyny czerwonej.

— Przy ul. królewieckiej № 20 przyłapano na gorącym uczynku kradzieży bieliżny. Wasilewską Petronelę. Wymienioną osadzono pod kluczem.

— Nocy onegdajszej patrol policyjny zatrzymał Bachofskiego Karola który miał 13 sztuk odlewów żelaznych. Odlewy te pochodziły z kradzieży dokonanej w fabryce przy ul. Długiej.

— Stefaniak Antoniemu zam. w domku kolejowym № 100 na placu Dąbrowskiego skradziono 130 milionów mk. Dochodzenie prowadzi się.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskim.

TELEGRAMY.

Na Śląsku Opolskim.

BYTOM, 9.IV. (PAT.) Polacy na Śląsku Opolskim postawili następującą listę do parlamentu niemieckiego. Malczewski, dyrektor banku z Raciborza, Pordzik z Zabrze, Barczyk z Popielowa, Klimas z Tarnowa, Michałek z Bytomia, Wilkowski z Wielkich Strzelec, Kulich z Gliwic, Nowak z Bytomia, Wenglarczyk z Blachówki i Chrośnik z Zabrze.

Wylew Dźwiny.

RYGA, 9.IV. (Aj. Wsch.) W dolnym biegu Dźwiny, gdzie wyżej Rygi utworzył się olbrzymi zator lodowy, sytuacja jest katastrofalna. Wielki most drewniany w Rydze zniszczony jest i zabrany przez masę lodową.

Niemcy a Litwa.

BERLIN, 9.IV. (Aj. Wsch.) „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że prezydent republiki litewskiej ułaskawił dwóch Niemców: Kriegera i Kermesa, skazanych swego czasu

Kupujcie u chrześcijan!

na śmierć przez sąd wojenny. Fakt ten laski oświadcza dziennik, przyjęty jest w całych Niemczech z wielkim zadowoleniem i przyczyni się niewątpliwie do dalszego utrwalenia stosunków między obu krajami.

Niszczące promienie.

LONDYN, 9 IV. (PAT.) P.R. Jak podaje „The Star”, znakomity elektrotechnik i wynalazca, Grindell Matthews, odkrył promienie niewidzialne, za pomocą których, operując aparatem specjalnie w tym celu zbudowanym, będzie można — zdaniem wynalazcy — przesyłać energię elektryczną o olbrzymiej sile napięcia; Energia ta będzie stanowiła niesłychaną siłę niszczącą, mogącą spalić i stopić wszystko, spotkane na swej drodze. Matthews spodziewa się, że promienie jego będą znakomitym środkiem ochronnym przeciwko atakom samolotów na Londyn. Koszta uzyskania takiej energii, któraby działała w promieniu 50-milowym na wysokości 5 milowego słupa powietrza, wynosić będą około 3 milionów funtów sterlingów.

Militaryzm sowiecki.

MOSKWA, 8 IV. Komitet wykonawczy III międzynarodówki przyjął uchwałę, nakazującą spotęgowanie propagandy przeciwmilitarystycznej i defetystycznej w armiach wszystkich państw burżuazyjnych. Jednocześnie dzienniki sowieckie codziennie twierdzą o potrzebie wzmocnienia siły zbrojnej sowieckiej i „Izwiestja” dużymi czcionkami drukują jako hasło dnia, słowa Lenina: „Tylko zbrojny naród może być rzeczywiście ręką wolności międzynarodowej”.

List z Ciechocinka.

Korespondencja pana Al. S., w czwartkowym numerze „Słowa Kujawskiego” jest conajmniej, delikatnie się wyrażając nieścisła. Robi wrażenie wiadomości z lotu ptaka, i nowocześnie biorąc, z aeroplanu. Jeśli korespondent był w Ciechocinku i w domu Zarządu, to właśnie tylko łodzią mógł się tam dostać. Od niedzieli bowiem odwczesnego Ciechocinek ranka był zewsząd otoczony wodą. — Woda zalała Ciechocinek z nocy z soboty na niedzielę t. j. 2.29 na 30 marca, — przez cały dzień przybywała, lecz już od poniedziałku rano (31.III) zaczęła opadać — 3 kwietnia rano już jej przed Dyrekcją, gdzie koncentrowała się administracja i akcja ratunkowa, nie było. Wolne od wody były tylko: Łazienki № 1, kościół, Romana mała, Romana duża, pod Orlem, Home (od południowej strony po oficynę też obłany), częściowo Pomorzanka. Z drugiej strony, Zachęta, Ormuz, sklep Bartynowskiego, Belle-rue do Warszawianki i Jedynaczki. Oprócz tego placzyku linja: plebanja, Samotna, Świtezianka z północną stroną sosnowego parku (południowo zachodnia była zalana) aż ku piaskom nie była nawiedzona powodzią. Szosa Nieszawska stała pod wodą. Zdarzały się wprawdzie wypadki kradzieży. Zadne jednak bandy piratów nie grasowały, jedynie tylko w przewidywaniu możliwości ratunku, co okazało się płonem, ustanowiono sądy doraźne.

Poczyniono wszelkie ostrożności na wypadek powodzi. Tak proboszcz parafii ks. kanonik Sowiński, jak Zarząd Zakładów z p. W. Raczyńskim dyrektorem na czele, jak Zarząd miasta z burmistrzem p. Hegnerem, Starostwo pod władzą swego zwierzchnika p. Dzwonkowskiego, w łączności z najważniejszymi obywatelami, wszystko uczynili, by ogół uswiadomić, przygotować, zabezpieczyć. Oprócz czujnej straży i ratunku na czele, zawczasu przygotowano łodzie, nakazywano ewakuację, zabezpieczenie inwentarza żywego i mienia i tylko lekkomyślny upór jednostek, sprawił, że tych i owych zaskoczyło niebezpieczeństwo, które znacznie przedtem zwiastował alarm. W chwili zalewu pospieszono natychmiast z pomocą i ratunkiem — najpierw zwożąc ze Słońska, Warzelni i miasta

Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie ogłasza

KONKURS

na wydzierżawienie na sezon letni od 1 maja b. r. do końca lata t. j. najpóźniej do dn. 30.IX. b. r. pod cukiernię, kawiarnię lub restaurację Letniej Przystani z ogródkiem przy ul. Bulwarowej nad Wisłą. Oferty należy składać na ręce Skarbnika T-wa p. Neumana księgarnia przy ul. Cygance do dn. 14.IV. b. r.

lokując ich w wymienianych przezemnie willach. Romanie małej i dużej, pod Orlem, w Homie, Pomorzance, Jedynaczce i Plebanji, dostarczając żywności rozciągając patrol nad zalanymi domami i pozostałem w nich mieniem — przynaglać do bezpłatnej pomocy wysiłki wyczuwaczy przewoźników przybyłych z Nieszawy, sprowadzając saperów, pontony i t. d.

Przybycie p. vice-wojewody Monteilla dało tylko sankcję całej akcji i przyniosło ofiarę miljarde marek na pierwsze potrzeby.

— Nienia też obawy o dwutygodniówkę. W chwili, gdy to po odczytaniu „Słowa” piszę (4 kwietnia w południe) już do Hotelu Millera można przejść suchą nogą, a do tygodnia od chwili zalewu, to jest do 6 kwietnia i śladu wody nie będzie.

Nawiasem nadmieniam, że hotel ten i łączna z nim restauracja i cukiernia, zimą są nieczynne. Co dotyczy strat dla Zakładów, względnie państwa, nie będą one tak małe. Oprócz zniszczenia oranżerii, inspektów i całej kwiaciarni, bo przecież zerwany przez wodę i świadomie przez saperów rozsadzony był wał ochronny. czy to, by odpowiednio skierować bieg zalewu, iżby nie wytworzył przez Ciechocinek nowe koryto Wisły, już to by ułatwić odejście wody — a wartość jego niemała — i budowa, która w szybkim musi pójść tempie, by zabezpieczyć przed powodzią „Janówkę” lub „Jakubówkę” niemałe pochłonie sumy, a zapewne i zapasy soli przepadły.

Nieco jeszcze ze szczegółów. Poczty nie mieliśmy tylko dwa dni, 30 i 31 marca — kolej również tylko dwa dni nie szła wcale — Już od 1 kwietnia podchodzi coraz bliżej pod Ciechocinek. Chwillowo tylko byliśmy pozbawieni mleka, masła, bułek, obecnie wszystko to już jest dostarczane, a elektryczność już od jutra rozpocznie funkcjonować. Ruch, życie wrze na całej linii. Przewietrzanie, suszenie mieszkań, zmywanie śladów wody, przekopywanie ogrodów, — a niezadługo pod wpływem zbawiennym — ożywym słonka i pracy ludzkiej zabłyśnie Ciechocinek w świeżej, ozdobnej szacie na przyjęcie miłych gości, na czele z panem prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Najdostojniejszym Pasterzem Djecezji, mającymi swą obecnością zaszczycić i uświetnić 29 czerwca br. stułetni jubileusz istnienia Ciechocinka, jako miejsca kuracyjnego. Muszę tutaj podkreślić, że błędna była korespondencja „Gazety Warszawskiej”, wymieniająca, jako sterzące poprzec wodę: Zarząd, Teżnie, Home i plebanja, boć sterzały i kominy zalanych Łazienek, a właśnie dom Zarządu był zalany, niedoszła zaś woda wcale do wszystkich wymienionych przezemnie willi.

Uwaga także o trącaniu, przez pasażerów łodzi głowami drutów telegraficznych, już zanadto traci żyłką opowiadacza — myśliwca; choć jestem wysoki, jeszcze stojąc na łodzi, musiałbym dobrze rękę z laską wyciągnąć, by sięgnąć drutów. Jest to próbka, jak się korespondencji pisać nie powinno i jak nie można polegać na informacjach takich korespondencji.

O uprzejme powtórzenie tej notatki, prostującej fałszywe wieści przygodnych korespondentów, w imię prawdy i ogólnego dobra, proszę i inne pisma.

Ciechocinek. dn. 4.IV. 24 r.

Ks. Marjan Hofman
emeryt zamieszkały „pod Orlem”.

Ze „Spójni”.

W niedzielę dn. 6 kwietnia b. r. o godz. 4 popoł. odbyło się ogólne zebranie stowarzyszenia młodzieży żeńskiej im. Królowej Jadwigi, na którym ks. kan. Filipski wygłosił odczyt n. t. „Rola i stanowisko kobiety w Polsce”. Czcigodny prelegent w barwnych i treściwych słowach przedstawił cały szereg bohaterkich postaci polek, wskazując takowe za wzór dla dzisiejszej młodzieży oraz objaśnił, jakie zadania mają dzisiejsze młode polki w odrodzonej Ojczyźnie do spełnienia. Po odczycie przystąpiono do omówienia poszczególnych punktów porządku obrad, a m. i. ks. patron Radomski referował sprawę Złotu młodzieży w Częstochowie. Na zakończenie popisywały się druhy deklamacjami.

Tegoż dnia o godz. 7 wiecz. odbyła się w „Spójni” męskiej uroczystość przyjęcia nowych członków do Stowarzyszenia. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem pieśni „Pod Twą obronę”. drh. J. Kosiński deklamował „Ode do młodości”. Następnie ks. patron Radomski wygłosił piękny referat n. t. „Młodzież a ideały katolic-

kie”, przyczem wskazał na ważność dzisiejszej chwili dla nowych członków. Po referacie wniesiono do sali błękitny sztandar „Spójni”, a drh. Mielczarski jako ceremoniarz uroczystości w stowarzyszeniu ustawił w szeregu 50-ciu nowych druhów, którzy złożyli przepisane przyrzeczenie, po którym odśpiewano hymn młodzieży „Hej do apelu”. Poczem chór „Spójni” wykonał kilka pięknych pieśni a drh. Eug. Maciejewski wypowiedział deklamację „Bądź pilnym”. Po złożeniu podziękowania ks. potronowi przez p. Mielczarskiego w imieniu nowych członków, zakończono uroczystość odśpiewaniem „Boże coś Polskę”. Po uroczystości starsi druhowie „Spójni” łącznie z Zarządem braterskim uściskiem dłoni składali życzenia nowym członkom; gdy się patrzyło na tak serdeczny objaw miłości i braterstwa, serce rosło z radości: Oby odrodzony ruch młodzieży narodowej i katolickiej „Spójnia” potężniał i wzrastał z każdym dniem, a Ojczyźnie milej i Kościołowi przyniósł jaknajwięcej pożytku. *Ami.*

„HASŁO”

Tygodnik polityczny, społeczny, literacki
wychodzi w Warszawie.

Wydawca: JÓZEF CHACIŃSKI

Redaktor: ADAM SZYMAŃSKI

Kierownik literacki: TADEUSZ BŁĄŻEJEWICZ.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, ulica Żórawia Nr. 9, m. 14.

Konto czekowe w P.K.O. 5.605.

Prenumerata miesięczna 1 milion mkp.,
prenumerata kwartalna 3 miliony mkp.

Numerzy okazowe Administracja wysyła
... na każde żądanie bezpłatnie. ...

Powiatowy Zarząd Drogowy we Włocławku

wymieni pozostałe po odbudowie mostu na Wiśle stare żelazno (szmelc) w ilości ponad 20.000 kg. na żelazo okrągłe od 8 — 20 mm. średnicy, długości handlowej, zdadne do robót żelbetonowych, lub na dźwigary dwuteowe większych wymiarów.

Zgłoszenia podające relację żelaza budowlanego do ilości szmelcu należy przesłać do Powiatowego Zarządu Drogowego we Włocławku (ul. Geśia 1.22) do dnia 1 maja b. r.

Żelazo stare do obejrzenia przy moście na Wiśle, wykazy w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
we Włocławku

Inż. A. Lewicki.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 4 kwietnia 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod № 1939:

„Piekarnia Kujawska — Azryel Pocziwy”, sprzedaż pieczywa z siedzibą w Radziejowie, ul. Rynek. Właśc. Azryel Pocziwy, zam. tamże. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Marjem z domu Błaszowska, zawarta została przed notariuszem Morkowskim w Kaliszu dn. 8 sierpnia 1922 r. za № 298, intercyza, ustalająca wyłączność majątku i spółność dorobku.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Dom w Włocławku, Bulwarowa 22 nowocześnie zbudowany, z wszelkimi wygodami, mieszkania 4 metry wysokie. Sprzedam lub zamienię na dom w Poznaniu. Biegalski, Poznań. Dąbrowskiego 33.

Sprzedaj towarów wełnianych i zakład krawiecki T. TOMCZAK, Włocławek, Cyganika 16 poleca towary na sezon wiosenny i letni w najlepszych gatunkach krajowych i zagranicznych. Wykonanie robót solidne. Ceny przystępne.

Czytelników „Słowa Kujawskiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przetoż cemu stawać będziemy z całą stanowczością.